

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

W dodatku: »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Dziś: Germana b.  
Jutro: Teodozyi p.  
Pojutrze: Felksa p.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarżeniach należy dołożyć wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna 12, Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. st. 3 50 zach. 8 04  
Jutro: » » 3 49 » 8 06  
Pojutrze: » 3 48 » 8 07

## Porównanie na tle sprawy moabickiej.

Na czasy będzie niewątpliwie porównaniem między swobodami i równouprawnieniem, którym cieszą się na ziemiach polskich Niemcy-katolicy, w stosunku do prześladowań, szykan, na które narażeni są Polacy katolicy na ziemiach niemieckich.

Jako tło porównawcze weźmiemy Łódź, znane miasto fabryczno-handlowe w Królestwie Polskiem. Łódź ma oczywiście mniej Niemców katolików, niż np. Berlin Polaków katolików.

Jak jednak idealnie wręcz przedstawia się opieka duszpasterska nad Niemcami, granicząca już z daleko idącym zrozumieniem.

Łódzki »Przewodnik Katolicki« podaje na tle tem ciekawe zestawienie statystyczne. We wszystkich parafiach łódzkich co niedziela i święta jest 30 nabożeństw (tj. Mszy św. z nauką), z której to liczby odchodzi 5 nabożeństw dla Niemców katolików, czyli że dla Polaków katolików przypada jedno nabożeństwo na 11 tysięcy 200 osób (270 000:25), a dla Niemców katolików jedno nabożeństwo na 4000 osób (20 000:5); we wszystkich parafiach łódzkich jest dzieci polskich, przygotowujących się do pierwszej Komunii świętej, 15 tysięcy, których uczy 14 kapłanów, czyli przeszło 1000 dzieci na jednego kapłana, a dzieci niemieckich jest 370, które uczy 5 kapłanów, czyli 74 dzieci na jednego kapłana. Które dzieci będą najlepiej przygotowane?

W parafiach, w których odprawiane jest nabożeństwo dla Niemców-katolików, po krótkiej mszy św. kapłan musi przeczekać chwilę czasu, podczas której gromady wiernych Polaków opuszczają świątynię, a zostaje tylko garstka, najwyżej 200 Niemców, dla których głoszona jest nauka w języku niemieckim. Serce się ścisza — dodaje »Przewodnik« — na ten widok, że gromada Polaków katolików odchodzi bez słowa Bożego. »Nieraz nam się zdaje, że krzywdzimy Polaków-katolików, pocieszamy się jednak tem — mówili nam popytywani księża proboszczowie — że Polacy katolicy mogą iść na nabożeństwo, podczas którego wygłaszana jest nauka w języku polskim; nie możemy przecież naszych parafian Niemców pozbawiać słuchania słowa Bożego«.

Łódź, mając dużo katolików-Niemców, jest jedynym miastem w całej Polsce, które nadaje się do porównania z Berlinem na tle zajęć moabickich. Wtedy się okaże w całej pełni zarzucany nam ciągle przez wrogów szowinizm polski; czy pod względem religijnym, czy narodowym.

Ale nietylko w Łodzi, lecz nawet w Warszawie, gdzie Niemców katolików jest bardzo mało, odbywają się specjalnie dla nich nabożeństwa w kościołach naszych. Niemcy mają tu u nas również swoje własne organizacje kościelno-niemieckie, a jedno z ich bractw posiada nawet swoją własną kamienicę przy ul. Świętojańskich tuż obok kościoła OO. Pijarów.

Naród nasz do głębi przejęty zasadami tolerancyjnymi uważał dotąd za rzecz naturalną, że w kościele polskim dla garstki Niemców odprawia się osobne nabożeństwo w ich języku.

Ale skoro Niemcy rugują i prześladują nas u siebie, to może byłoby wskazaniem — pisać gazety w Królestwie Polskiem aby księża nasi w Polsce nie szli na zbyt daleko idące ustępstwa i jak wskazuje statystyka łódzkiego »Przewodnika Katolickiego«, nie krzywdzili ludności polskiej kosztem wspaniałomyślności dla Niemców-katolików.

Byłaby wskazaną również rewizya stosunków używania języka polskiego i niemieckiego w kościołach ewangelickich w Królestwie Polskiem, gdzie niesłusznie mowa niemiecka nabrała cech omal że nie urzędowych.

Nie trzeba odwzajemniać się bronią hakatystów, ale też zbyt liczne są nadmierne ustępstwa dla Niemców na ziemi polskiej wobec zajęć, jakie się zdarzają ciągle w Prusach — zaznacza słusznie warszawski »Dzień«.

## Z wojny

### amerykańsko-meksykańskiej.

Konferencya pośrednicząca Niagara Falls stwierdziła, że szeregowiec Parks został rozstrzelany przez wojska Huerta. Los konsula Sillimana jest jeszcze niepewny. Rząd amerykański przygotowuje nowe kroki wojenne przeciwko Meksykowi. Dyplomaci południowo-amerykańscy zaproponowali usunięcie wpiętej zastawy pomiędzy Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi, zainicjowana konferencya przystąpi do omówienia wewnętrznych rozruchów meksykańskich. Wojska Huerty opuściły Saltillo. Droga więc do miasta Meksyku otwarta dla powstańców. Do powstańców pod Mazatlanem przyłączyło się 700 wojowników indyjskich. W mieście paruje z tego powodu panika. Na skutek zwycięstwa pod Monclavas zdobył Villadiego armat z amunicją i 3 pociągi kolejowe. W bitwie tej padli generałowie Huerty: Alvarez, Munoz i Ozorno.

## Co tam słyhać w świecie?

### Odrzucenie dodatków kresowych.

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego po raz trzeci odrzucono dodatki kresowe dla urzędników pocztowych 201 głosami przeciwko 131. Po krótkim przemówieniu wiceprezesa Kola polskiego posła Władysława Seydy, odbyło się na wniosek Polaków głosowanie imienne. Za odrzuceniem dodatków kresowych głosowali Polacy, centrowcy i socjaliści.

### Dodatki kresowe dla urzędników pocztowych.

W »Schlesische Zeitung« proponuje poseł do sejmiku pruskiego dr. Schaubke ze względu na odrzucenie przez parlament ostmarkenculag dla urzędników pocztowych aby rząd pruski wniósł do sejmiku pruskiego

o uchwalenie statutu dodatkowego w sumie 1 200 000 marek na dodatki pruskie dla niższych i średnich urzędników rzeszy kolejowych. Uzasadnia on propozycję swoją tem, że urzędnicy pocztowi są tylko pośrednimi urzędnikami rzeszy. Są oni, jak sekretarz stanu dla poczty sam przyznał ustanowieni w imię króla pruskiego. Urzędnicy pocztowi w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, którzy utracić mają swoje dodatki, są więc tak samo ustanowieni przez Prusy, jak ci urzędnicy, którzy dodatek swój zatymają. W tych warunkach powinno państwo pruskie wyrównać tę niesprawiedliwość.

### Znowu proces o obrazę niemieckiego następcy tronu.

Sąd ziemski skazał socjalistę Kahlmanna za obrazę niemieckiego następcy tronu której dopuścić się miał na zebraniu publicznem, na dwa miesiące więzienia. Od oskarżenia podburzania ludności do gwałtów, został Kahlmann uwolniony.

### Strajk masowy za reformą wyborczą w Prusach?

Socjalistyczna Leipzig. Volkszeitung publikuje sensacyjny artykuł w sprawie pruskiej reformy wyborczej. Dziennik oświadcza, że wobec kategorycznego oświadczenia pruskiego ministra spraw wewnętrznych, iż nie przedłoży Sejmowi pruskiemu projektu reformy wyborczej, obowiązkiem pruskiej Socjalnej Demokracji jest proklamowanie strajku masowego celem przeprowadzenia tej reformy. Strajk taki da się przeprowadzić skutecznie, jak tego dowodzą strajki polityczne w Hamburgu i Gera, przedsięwzięte przy podobnej okazji. Innej drogi niema. Także pruskie socjalistyczne związki zawodowe podejmą myśl tę z zapalem, gdyż od lat dziesiątek nie było czasów, w którychby tak jak w ostatnich miesiącach i tygodniach ustawodawstwo, rząd i policja prześladowały i deptały socjalistyczne związki zawodowe w Prusach.

### Pożar na wystawie w Lipsku.

Wczoraj po południu wybuchnął wielki pożar na wystawie dla przemysłu książkowego i grafiki w lwem skrzydle budynku administracyjnego. Spłonęło belkowane dachowe budowania. Straż pożarna, która przybyła w 5 oddziałach, umiejscowiła pożar. Szkody nie są znaczne. Wystawa nie dozna przerwy. Przyczyna pożaru nieznana. Jedynie energicznemu wystąpieniu straży ogniowej zawdzięczać należy, że pożar nie przybrał większych rozmiarów. Sąsiadujące z budynkiem administracyjnym pawilony austriacki i rosyjski nie były zagrożone.

### W sejmie pruskim.

Posel socjalistyczny Liebknecht potępi stronnictwo sędziów w Niemczech. Minister sprawiedliwości odpiera zarzuty posła Liebknechta, oświadczając, że stanowisko sądów jest zupełnie poprawne a i w przyszłości będą one występowały energicznie przeciwko wyrykom socjalistów. Posel Band (konserwatysta) protestuje przeciwko atakom posła Liebknechta na sędziów i twierdzi, że socjaliści powinni się cieszyć, że sędziowie nie kierują się uczuciem, lecz



bezsronnością. Poseł dr. Liebknecht (soc.) powiada, że wnioski o ukaranie za obrazę następcy tronu złożone zostały z wiedzą następcy tronu; rzuci to ciekawe światło na niego. Minister sprawiedliwości dr. Beseler oświadcza, że wnioski te stawione zostały wyłącznie przez władzę; następcę tronu bynajmniej o pozwolenie nie proszono.

#### Z Anglii.

Skonfiskowanie broni dla narodowców irlandzkich. Władze celne skonfiskowały w Dublinie na pokładzie parowca idącego z Londynu cały ładunek krabinów, naboju bagietów i t. d. przeznaczony dla narodowców irlandzkich. Daily Mail donosi, że Ulsterczycy otrzymują w dalszym ciągu transporty broni i potrafią zmylać czujność władz.

#### Królestwo duńscy w Belgii.

W środę po południu odbyła się w Brukseli na cześć duńskiej pary królewskiej wielka parada wojskowa, w której brało udział 10000 żołnierzy. Zdarza się po raz pierwszy, że w Belgii na przegląd wojsk ściągnięto taką siłę zbrojni. Jest to rezultat ostatnio przeprowadzonej reorganizacji armii i zaprowadzenia ogólnego przymusu służby wojskowej. Nad maszerującą armią unosiło się sześć lotników wojskowych. Piechota belgijska po raz pierwszy nosiła nowy helm, podobny do pruskiego. Po południu udała się duńska para królewska w towarzystwie belgijskiej pary królewskiej na pole wyścigowe. Wieczorem królestwo podejmowani byli gościnnie na ratuszu przez miasto Brukselę. Ludność i liczne towarzystwa urządziły gościom przed ratuszem owacy. W czwartek oglądał król duński towarzystwie króla belgijskiego port Antwerpę.

#### Niepokoje w Albanii.

Dziennik włoski »Giornale d'Italia« donosi z Draczu (Durazzo), że przy aresztowaniu Essada paszy rozechodzi się o zamach austriacki, ponieważ Essad jest przyjacielem Włoch. Austriacka artyleria bombardowała dom Essada, austriaccy marynarze występowali w Durazzo jako panowie położenia, pomiędzy pałacem książęcym a austriackimi stacjami wojennymi urzą-

dzono zostało połączenie telefonów. Włochom panuje w Durazzo niedowierzanie. Położenie księcia, który zupełnie rzucił się w ramiona Austrii, jest bardzo niebezpieczne. Książę albański ustanowił rządy ostre, które jednak nie sięgają dalej, jak do brzo Durazza. Ani w Skutari, ani w Elbassan, ani też w Korycy nie uznaje się panowania księcia Wieda.

#### Obecny stan rzeczy w Albanii.

Zwolennicy Essada zamordowali narodowo usposobionych bejów Mazara i Muhada a ciężko ranili bejów Refara i Abdia oraz wszystkich członków rodziny Toptani. Książę wysłał do Tirany lekarza swojego przybosznego, dra Berghausen. Gabinet zaofiarował księciu swoją dymisyę. Komendant, stojący pod Draczem austriacy i włoskich statków wojennych, otrzymali rozkazy przygotowania wszystkiego potrzebnego ku obronie albańskiej pary książęcej.

### Listy „Gazety Olsztyńskiej.“

Z parafii bartęskiej w maju 1914.

Kochani Czytelnicy Gazety!

Bezustannie prawie nasza Gazeta rozpisuje się o obowiązkach jakie mają rodzice polscy wobec swych dzieci, niemniej o szanowaniu i pielęgnowaniu naszej mowy polskiej. W każdym numerze nawołuje ona a by rodzice polscy uczyli swoje dzieci w wolnych chwilach czytania, pisania i pacierza polskiego... Zdaćby się mogło, że wobec tego bezustannie przypominała i nawoływania to i najgorszy człowiek nareszcie zrozumie, że tu chodzi o jego dobro i że Gazeta dobrze nam wszystkim radzi, skoro chce nas utrzymać przy naszej mowie i narodowości polskiej, oraz przy św. wierze katolickiej.

Skoro się jednakże bliżej obejrzymy co się dzieje na naszej polskiej Warmii, co się dzieje w naszych polskich wsiach warmińskich, to serce się kraje — ludzie jakoby głusi byli; czytają nawoływania, kiwają głowami, lecz nie idą za głosem doradców, lecz goją za czechem polyskiem, za głupstwami i fajnem bildunkiem niemieckim.

Jak zaś ten bildunek wygląda, o tem

— Tak jest, byś nie rozłączała się z tym przyjacielem Gibo.

— Ależ dlaczego... dla czego?

— Dla tego, że nie zna ona nikogo w Paryżu, a wie, że nam zaufać może.

— Dla czegoż potrzeba, izbym rozłączała się z mamą?

— Bo twoja mama nie może cię mieć przy sobie. Tak była chor, że ją dziś właśnie zabrano do szpitala.

— Moja mama... mama w szpitalu?

— Tak, moja droga, w szpitalu. Byłaby umarła w nędznej swojej izdebce... zbywało jej na wszystkim: na opiece doktora, na lekarstwach...

W szpitalu doglądają ją starannie, wyleczy się niebawem.

— Wyleczy?

— Urzysz ją niezadługo, równie silną, zdrową jak niegdyś.

— Ależ mama nie mówiła mi nigdy, żeby miała zamiar iść do szpitala.

— Bo nie chciała cię straszyc, nie chciała przyczyniac ci zmartwienia. Nam jednak, jako swoim przyjaciołom powiedziała o tem i dlatego zabraliśmy cię dziś wieczór, moja droga... Sprowadziliśmy cię tutaj, gdzie mając na pociechę twego przyjaciela Gibo, zechcesz czekać, aż mama wyzdrowieje i będzie mogła cię zabrać.

Cios ten był nad siły biednej Lily; ukłękła i wybuchnęła płaczem, powtarzając:

— Boże miłosierny! miej litość nad biedną moją mamą!

#### XIII.

Lily blondynka przemieniona w brunetkę.

Gorgona i Pagri, zamknawszy na klucz dzieci, poszli jeszcze na zwiady; w ten sposób dowiedzieli się, że jacyś cudzoziemcy zebrali Alicję Neilson i zawieźli do domu zdrowia w Niemczech. Nicpoacie odetchnęli swobodnie.

— Lilia do nas należy wyłącznie teraz!

Wszystko się przekonano, że gdy się przejdzie jaką niedzielę lub święto przez ulicę włoską, choćby tylko naszej parafii. Ze wszystkich stron dolatują grube i bezwstydnie żarty i piosenki, wyspiwywane przez młokosów lub zaledwie ze szkoły wyszłych »fajniaków«, w karczmach również młodzież zapija do późnego wieczora, a na zakończenie bójka, lub conajmniej zgorszenie i obraza Bogal

Tak oto wskutek tej nowej kultury spędza niedzielę i święta jedną część młodzieży naszej. Lani uganiają po wędrownkach jako »jungdajezlandyc«, a co tam nieraz po ze okiem rodzicielskim się dzieje — tego chyba często pochwalić nie można. O książce, o nabożeństwie, mało dziś między młodzieżą myśli, a wszystko to powoduje głównie dzisiejsze wychowanie, tak w domu jako i za domem. W domu ojciec i matka tylko ze sobą po polsku mówią, lecz do dziecka to już po niemiecku, bo to »fajna«. Ledwie się dzieciak cokolwiek wygramoli już by go się rodzice na parę godzin dzień nie chciał pozbyć — więc dalej do niemieckiej »szpilszuli«, tam wpoją mu niemiecki pacierz, reszty dokończy szkoła.

Rodzice tymczasem spokojnie przyglądają się koszlawieniu swego dziecka i zamiast w wolnej chwili przedstawić dziecku niemczyźnie polski elementarz — cieszą się że dzieciak choć mało rozumie jednakże rąbie po niemiecku.

Tak nadejdzie czas przygotowania nauki do Sakramentów św. Obowiązek rodziców, aby dziecku nakazały zapisać się do oddziału polskiego — lecz gdzież tam by kto poszedł z dzieckiem swym polskim i żądał przyjęcia go do polskiego oddziału, a cóżby na to nauczyciel lub inny urzędnik powiedział? I tak dzieje się, że w parafiach polskich zaledwie kilka dzieci po polsku — reszta zaś po niemiecku do pierwszych Sakramentów zostają przygotowywane.

Przykład najlepszy nasza parafia bartęska. Otóż o ile mogłem się prawdy dowiedzieć chodzi w tym roku do polskiego oddziału zaledwie 9 dzieci! Reszta dzieci polskich zgłosiła się do oddziału niemieckiego mimo, iż w domu mówią po polsku. Nawet dzieci rodziców czytających »Gazetę

...Niemniej swobodnie odetchnęli hrabia de l'Estaque i baron de Ferrouzier, gdy się pozbyli nieszczęśliwej Alicji, tego niepożądanego świadka, który mógł ich zgubić, którego zeznania, gdyby doszły do uszu sędziów, jednego wtrąciłyby do więzienia, drugiego zaprowadziłyby na szubienicę.

Okrutne porwanie, ta nowa zbrodnia załatwiona została szybko. Baron kierował energicznie całą sprawą. Pod pozorem dowiedzenia się o jej zdrowie, przyszedł do Alicji z posługaczami szpitalnymi, których przedstawił jako lekarzy, przyjaciół swoich.

Upředzeni, że chora może chcieć stać się opór, przytykli nadtło do scen podobnych, agenci profesora Blumenthala przygotowali wszystko, co mogło zapobiedz walce, krzykom, hałasom.

Jeden z nich, udając że chce zbadać pacjentkę, włożył jej na twarz maskę przesłaniającą chloroformem.

Krótko zaledwie chwila oporu i biedna Alicja była już w rękach ludzi, popędzających bezwiednie zbrodnię straszliwą.

Nazajutrz nieszczęśliwa Dora została zamknięta w pokoju, mającym być dla niej grobem za życia, w domu zdrowia, raczej w celi więziennej profesora Blumenthala.

Matka Lily, hrabina de Moraugis, była już wykreślona z listy żyjących.

Po tej udanej sztuczce mogli oddychać swobodnie baron Ferrouzier i hrabia Maks de l'Estaque.

Jedną nie powiodło im się tylko: przemoczą zastawionej sieci przemknęła się Lily i zniknęła bez śladu. Dwaj współwinicy zamierzali powiedzieć dziewczynce, że jej matka została umieszczona w domu zdrowia w Anglii.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Niewinnie skazany

74)

### Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Przemawiał jednak z taką stanowczością, w jego oczach malowało się tyle dobrej wiary, że to uspakajało Lily, nie bała się już tak bardzo.

Po godzinie wrócił Pagri.

— Moja mama? — pytała dziewczynka.

— Czeka, czeka, odparł zagadnięty.

Pociągnął matkę w kątek pokoju i szeptał jej coś do ucha:

— Pani Neilson ziema w domu — oświadczył. — Przyszli ją zabrać jacyś ludzie.

— Nie pytali o dziecko?

— Nikt się o nią nie dopominał, jakby nie dbano o dziewczynę wcale.

— W takim razie u nas zostanie Lilia?

— Niewątpliwie.

— Brawo! — zawołała jedząc z błyskiem radości w oczach, a potem dodała:

— Przypuszczam, że lepiej zawiadomić ją o wszystkim.

— Tak sędzę, żeby szasem nie zachorowała... nie przyczyniła nam kłopotu.

Gorgona zwróciła się do Lily, która drżąca, niespokojna, przysłuchiwała się cichej rozmowie matki i syna.

— Moja Lilio — rzekła wiedźma — jesteś duża... odważną dziewczyną... możesz więc dowiedzieć się prawdy.

— Mama umarła! — zawołała Lily w rozpacz.

— Nie, moje dziecko, twoja matka żyje, tylko posłuchaj...

Myśmy dlatego cię dziś zabrali, przyprowadzili tutaj, bo ona nas o to prosiła...

Lily drgnęła.

— Mama żądała, byście mię u siebie trzymali?



Olsztyńską, Grudziądzką lub Pielgrzymac zgłosiły się do niemieckiego oddziału. Ksiądz proboszcz pono chętnie przyjmuje dzieci na naukę polską — lecz cóż kiedy rodzice obojętni na to.

Dla Boga rodzice polscy czyż to nie wstyd dla was? Jakaż nadto ogromną odpowiedzialność bierzecie przed Bogiem na siebie! Toć wychowaliście dzieci w domu waszym, który jest polskim, a teraz — teraz po niemiecku ma przystąpić do Stołu Pańskiego? Toć to okropnel... Nie dziwcie się później, skoro dziecko wasze zdziczeje, zapomni o kościele, o religii i o Was — bo prawdy wiary tylko w ojczystym języku nauczane trafiają należycie do serca dziecka.

Jest tu w naszej parafii dużo innego które koniecznie naprawić by trzeba, mianowicie co do obyczajności, oświaty i poczucia narodowego, lecz o tem później. Na dziś wołam z tego miejsca: Rodzice polscy! Naprawcie zło któreście popelnili i czym prędzej zgłóście dziecko swe do polskiego oddziału przygotowawczego, jeśliście tego jeszcze nie uczynili. Idźcie sami z dzieckiem do ks. proboszcza, który niezawodnie i chętnie was przyjmie i proście by dziecko wasze do polskiego oddziału przyłączył. Na kłóńcie też tych którzy Gazety nie czytają aby tak samo postąpili. Pamiętajcie, że tu idzie o dobro i zbawienie dusz tych, którzy Wam są najdrożsi — dzieci Waszych.

Pozdrawiam Szan. Redakcyę i życze wesolych Świąt. Stały czytelnik F. B.

(Korespondencya ta zapewne już cokolwiek spóźniona, bo dzieci, z starszych oddziałów już za kilka tygodni przyjęte zostaną. Mimo to radzimy jeszcze teraz postąpić za radą korespondenta, a mianowicie dbać o to, aby dzieci młodych oddziałów przepisane zostały do oddziału polskiego, póki jeszcze czas. Dopilnujcie wszyscy tego świętego obowiązku. — Przyp. red.).

## Sprawy polskie.

— Instytucya narodowa potrzebuje kilku obeznanych z pracą społeczną, inteligentnych Polaków, kawalerów, którzyby byli zdolni w trudnych warunkach kierować i uprawiać z zapalem i skutecznie narodową pracą oświatową i organizacyjną. Urzyskanie dostatecznego zagwarantowane. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem: Poznań — Posen Post Schliessfach 352

— Wazny wyrok w sprawie polskich towarzystw. Senat karay w Kwidzynie jako instancya rewizyjna rozpatrywał, jak czytamy w „Gazecie Gdańskiej“, sprawę p. Sarzyńskiego, przewodniczącego Towarzystwa ludowego w Rumii, którego dwie instancje — sąd jawniczy w Wejherowie i izba kar na w Gdańsku — uwolnily od winy i kary, ponieważ posiedzeń Towarzystwa nie nalezy uważać za publiczne, podlegające obowiazkowi zgłaszania policyjnego. Korzystne te wyroki sprzeczne są z dotychczasową judykaturą sądu nadziemiańskiego w Kwidzynie, według której należy wszystkie posiedzenia polskich Towarzystw ludowych uważać za publiczne ze względu na to, że między członkami niema poczucia wspólnoty. Było więc ciekawe i ważne, jakie stanowisko zajmie sąd kwidzyński. Sąd nadziemiański w Kwidzynie zniósł wprawdzie korzystny dla nas wyrok izby karnej gdańskiej, ale z uzasadnieniem, które oznacza stanowcze zerwanie z dotychczasowym swym poglądem. Sąd nadziemiański nie zdołał już podtrzymać zapatrywania, że wszystkie posiedzenia naszych Towarzystw są publiczne i przekazał sprawę izbie karnej do ponownego rozpatrzenia tylko dla tego, że izba kar na nie dość ściśle stwierdziła liczbę uczestników posiedzenia liczbę członków Towarzystw i sposób kontroli. Należy wobec tego mieć nadzieję, że sąd gdański od wyroku swego nie odstąpi. Sprawę przeprowadził przez wszystkie instancje adwokat dr. Marchlewski z Gdańska.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić i czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli!

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 27-go maja 1914.

### Składajmy ofiary na Czytelnie Ludowe.

— Złożyli na czytelnie w dalszym ciągu pp.: N. N. z Porbad 20 fen., Borchert z Porbad 20 fen., J. Lingnau z Górk 60 fen., Warmiak „niestary“ 2 m., Wojciech Kaliński 50 fen. Razem dotąd 24.85 m. Kto złoży więcej?

— Z okna 3go piętra wypadł i zabił się na miejscu 3 letni synek urzędnika kolejowego Elbinga w ulicy Wadęskiej. Rodzice winni więcej baczyć na swe dzieci i nie zostawić ich samotnych.

— Kapielaie miejskie w Lynie i w jeziorze Długim zostały we wtorek otwarte.

— Prezes regencyjny p. Hellmann powrócił z wypoczynaku i objął znów swój urząd

— W tych dniach otrzymało kilku obywateli w okolicy list z Barcelony, w którym przyrzeka mu oszust jakiś wypłacić 266,660 franków, gdy zapłaci na sądzie tamtejszym 6800 mk. Oszust ów podaje, że został uwieziony za bankructwo, i prosi adresata, aby dopomógł mu do uratowania 800,000 fr.; suma znajduje się w banknotach w kufrze na pewnym dworcu francuskim. Jako nagrodę za przysługę wyznacza ów oszust trzecią część całego majątku. Adresat ma sam przejechać się do Hiszpanii do Barcelony. Gdy zgadza się na projekt, wiaien wysłać telegram: Fernando Lopez, Urgel 42 Tercero primera Barcelona. Adresserichtig (nazwisko wysyłającego telegram). Przestrzegamy czytelników naszych przed oszustami hiszpańskimi.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* Gietrzwałd. W niedzielę 24go maja rozpoczęli tutejszy Wiel. księza rekolekcyę, które przez cały tydzień trwać będą, i aż w niedzielę Zielonych Świąt się skończą. — Natomiast tutejsi karczmarze, jeden w ogrodzie przy smentarzu, drugi na planie u pewnego gospodarza w ogrodzie, wyprawiali w tę samę niedzielę — muzyczne koncerty z tańcami i pijaryką. To powinno być zakazane. Jestto zgorzzenie, pokusa do zlego i polowanie na cudzy grosz, którego nikt za wiele nie ma. Każdy też powinien, pogardzić takimi hakatyckimi zabawami i odwrócić się od nich, zwłaszcza w czasie św. rekolekcyi.

\* Wartembork. Zakaz spędzania tu dotąd na targi bydła i koni został obecnie po usunięciu niebezpieczeństwa zarazy racic i pyska całkiem zniesiony. Wolno zatem teraz bydło bez wszelkiej kontroli na targi spędzać. — W sobotę spłoszyły się konie posiadziela dóbr Brauna z Małego Wartemborka, stojące z wozem w ulicy Szkolnej. W pędzie uderzył wóz w okno wystawne Braci Off i zniszczył takowe.

\* Biesowo. Do karczmy p. Hippla zakradli się w nocy na niedzielę złodzieje i skradli ze sklepu znaczny zapas towarów i trunków. Sprawców już wysłedzono i odstawiono do więzienia śledczego.

\* Reszel. Podczas niedzielnego nabożeństwa w Kaplicy klasztornej wypadł z kadzielni węgieł żarzący i upadł na komtę ks. kapelana Ziglera, który sumę odprawiał. Wypadku tego nie spostrzeżono prędzej, aż naraz szaty kapłana całkiem się palić poczęły. Gdyby nie przytomność Siostr zakonnych było łatwo mogło zajść poważne nieszczęście. Jadaa z Siostr gasząca płomienie palących się szat odniosła przytem dość znaczne poparzenia.

\* Z pogranicza Mazur piszą nam: Jak nauczyciele umieją się stosować do słów księcia Bülowa, który będąc kaacie rzem powiedział, że każdy może mówić jak mu dziób urosł, świadczy następujący wy padek. Wyjeżdżałem z Olsztyńska. Dwa szkolne dziewczęta chciały jechać ze mną. Bały się atoli mówić, jak im „dziób“ urosł, bo blisko nich stał chłopiec z tej samej szkoły, który by był je mógł oskarżyć za tę swawolę przed nauczycielem. Owe dzieci

uczęszczają do szkoły w N. w pow. ostród kim, której nauczyciel za słowa księcia Bülowa nie daje widocznie nawet złamanego szeląga. Emel.

\* Królewiec. Mistrza krawieckiego Rickhoffa z Seefeld przejeżdżającego koł wozem najechał wóz ciężarowy i na miejscu uśmiercił.

\* Wystruć. Pawaemu tutejszemu przedsiębiorcy budowlanemu skradziono zamkniętej kasy 100 mk. Poszukiwania złodziejem były bez skutku.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* Szum. W Gruenhagen 20-letni robotnik sezonowy Wincenty Michalski, pochodzący z Królestwa, posprzecawszy się z robotnikiem Kaźm. Kacelabowskim, pchnął go tak, iż upadł, potem schwył siekierę i uderzył nią K. w głowę. Nieszczęśliwy zmarł podczas transportu do lazaretu. Michalskiego, który uciekł, dogoniono konno w Brauswalde i odstawiono do więzienia malborskiego.

\* Chelmno. W jeden z ubiegłych wieczorów przybył do tutejszej gospody dla wędrownych i przyjezdnych pewien czeladnik rzeźnicki, lecz już się do gospody dostać nie mógł, gdyż była zamknięta. Usiadł zatem na progu i zasnął twardo, będąc strasznie znużonym. Gdy nad ranem się przebudził, zauważył brak sakiewki z przeszło 100 markami. Złodziej zatarł za sobą wszelki ślad.

\* W Sopotach aresztowała policya dla blahych powodów obywatelkę, panią Grąbczewską z Królestwa Polskiego, która rok rocznie przepędza tam sezon kąpielowy. Panią Grąbczewską osadzono wraz z zwykłymi przestępcami w celi więziennej, gdzie przebyła noc z wtorku na środę. Za staraniem adwokata p. Marchlewskiego z Gdańska, wypuszczono aresztowaną za kaucyą 300 marek. Pani Grąbczewska zachowaniem swem wzorowem nie dała powodu do tego. Powstał ztąd skandal niemaly, o którym powiadomiono jeneralny konsulat rosyjski i w Gdańsku i naczelnego prezesa.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* Inowrocław. W tych dniach donosiliśmy, że zginął tu bez śladu 15-letni Leoa Zdrojewski. Obecnie donoszą znów, że od 17 maja zginął tu uczeń fryzjerski, Czesław Rogowski, a we wtorek 11 i pół letni kwartaner Kurt Posner, syn kupca.

\* Pila. Na rozkaz tutejszej prokuratorji aresztowano pozasłużbowego asesora Henneckeego. Był on dawniej referendaryuszem przy tutejszym urzędzie landrackim. Obecnie ścigano go za oszustwa listem gończym.

\* Poznań. W czwartek 21 bm. odbyły się za staraniem poznańskiego komitetu wyborczego dwa wiece w sprawie protestu przeciwko usuwaniu polskiej nauki religijnej na najniższych stopniach poznańskich szkół ludowych. Przebieg wieców był imponujący, jako mówcy przemawiali p. prof. dr. Stanisław Karwowski, poseł ks. szambelan Kłos raday adwokat dr. Kolszewski i ks. prob. Kościelski.

### Sprzedż drzewa.

— W piątek, 27go maja przed południem o 9tej w Olsztynie w (Kaisergarten) drzewo na opał wedle zapasu i potrzeby obwodu Wienduga.

Za reklamy i ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.



Mydło Steckenpferd  
Lilienmilchseife Bergmann & Co.  
Radebeul jest najlepsze. Daje ona piękną pleć i skórę. Szuka 50 f. Wszędzie do nabycia.



# Za owczą wełnę

placę przy wymianie na towary

1,05 mk. za funt.

**L. Hirschfeld.**

## Kuznia

w mieście dobrze zaprowadzona jest zaraz na sprzedaż. Gdzie? powie ekspedycja »Gaz. Olszt.

## Posiadłość

w powiecie olsztynskim 60 mórg roli, w tym torf i las, budynki pod dachówką z całym inwentarzem dla chęci zaraz bardzo tanio na sprzedaż. Adres powie ekspedycja »Gazety Olsztynskie.

## Chałupa

pospiciu z chlewem 1 mórg ogrodu owcowego, 8 morgów roli mam zwolnej ręki na sprzedaż.

Józef Reszki,  
w Szabruku.

## Maszyny rolnicze

wszelkiego rodzaju

po cenach fabrycznych franko do stacyi kolejowej kupującego poleca w wielkim wyborze

**F. Kłodziński.**

Najstarszy skład i handel maszyn rolniczych w mieście ulica Koronowa 35. Telefon 202.

Agenci mogą się tamże zgłosić.

## Posiadłość

na wybudowaniu 40 mórg dobrej roli z dobrymi budynkami gospodarczymi z żywym i martwym inwentarzem nam zaraz na sprzedaż.

Jan Demuth,

w Kalbarnie r. Klauke do f

## Wóz spacerowy

zielony, w dobrym stanie ma za przystępną tanią cenę na sprzedaż.

A. Thamm,  
w Warsemborku

## Meble

wszelkiego gatunku

wykonane

we własnym warsztacie

Telefon 383.

Bogaty wybór

Telefon 383.

Luster i mebli wyściełanych w wielkim wyborze poleca

**A. Jatzkowski,**

Olsztyn ul. Fryderyka 5 i 6 przy rynku remortowym.

Dogodne warunki spłaty.

## Sortiments Engros Lager

Ludwig Max Steer w Warsembork

Mimo nader niskich cen moich udzielam jeszcze od dziś

**10 proc. rabatu**

nadzwyczajnego na

**Kapelusze damskie, sportowe dla dzieci i panamy**

Wstążki, tul woalkowy, pończochy, rękawiczki, pończochy dla dzieci.

Fartuchy damskie i dla dzieci

Również polecam po cenach bardzo niskich: Bieliznę męską

Szkarpetki męskie

Krawaty, koszule wierzchnie, Mankiety.

Walizki do podróży. Torebki ręczne.

Zapas harmonik ręcznych

o 3 50, 4 50, 8 50, 14 50 w wartości podwójnej.

Najlepszy towar!

Najtańsze ceny!

Mam zawsze na składzie i polecam najtaniej:

Cement

Gips

Wapno cementowe

Plecionkę trzećcinową

Smolę węglaną

Smolę z drzewa

Lak dachowy

Papę na dachy

Okna oddzielne

Karbolineum

i wszelkie odcienie do budowl

rownież

Alfa separatory i

maszyny do masła

w różn. cenach

**Antoni Grabosch**

w Biskupcu.

Maszyny do wiercenia

Klepidła

Ciężkie kowadła

Dymaczki

Młotki

Końce plotów żelaznych

Końce do bron

poleca po znacznie niższych cenach 6-2

**Moritz Lachmann**

skład żelaza rynek 8.

## Posiadłość

30 mórg średniej roli w tym 20 mórg łąki budynki pod dachówką z żywym i martwym inwentarzem ma zaraz na sprzedaż

Józef Zgrzebski

Kieruj

(o. Schönbrück.)

## Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta, placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Nr. 200a. Kosy z srebrnej stali, ręcznie kute, 5 let. gwarancja

Nr. 269. Kosy z brzytwianej stali, 5 let. gwarancja, 1a gatunek.

„Kosy” z brzytwianej - srebrnej stali są najlepsze!

Ofiugość 50 91 99 105 112 120 cm. Cena 4 95 5 45 5 95 6 25 6 75 Mk.

Ofiugość 50 91 99 105 112 120 cm. Cena 8 30 9 25 9 75 10 20 10 65 Mk.

**E. HAASE, DESSAU 28**

Nr. 706 Mk. 0.70.

Nr. 701 Mk. 0.80.

Nr. 702 Mk. 0.80.

Nr. 703 Mk. 0.20.

Nr. 704 Mk. 0.18.

Nr. 705 Mk. 0.80.

Nr. 707 Mk. 0.23.

Nr. 708 Mk. 0.73.

Przy większych zamówieniach udzielam 10-15% rabatu! Wspaniały katalog darmo i franko!